



Otwarty tandem – Francja wobec nowej koalicji w RFN

Łukasz Maślanka

Prezydent Emmanuel Macron chce, by tandem francusko-niemiecki nadal inspirował zacieśnianie integracji europejskiej. Różnorodność nowej koalicji rządzącej w RFN i partnerstwa Francji z innymi państwami UE mają ułatwić forsowanie francuskich interesów w kwestiach spornych (np. polityka energetyczna czy budżetowa). Testem trwałości partnerstwa francusko-niemieckiego będą wybory prezydenckie i parlamentarne we Francji oraz stosunek gabinetu Olafa Scholza do priorytetów francuskiej prezydencji w Radzie UE.

Epoka Merkel i ambicje Macrona. Od początku prezydentury Macron uznawał porozumienie francusko-niemieckie za podstawę [swojej polityki europejskiej](#). Dostrzegał konieczność nadania tym relacjom większej dynamiki, czemu miały służyć [inicjatywy reformy UE](#). Niektóre pomysły Macrona, jak postulat „Europy wielu prędkości” czy dużego budżetu strefy euro, spotkały się ze sceptyczną reakcją rządu Angeli Merkel. Prezydent doszedł jednak do wniosku, że ochłodzenie stosunków z Niemcami będzie osłabiało Francję, wytrwale zabiegał więc o ich zacieśnienie. Dowodem na to były kompromisowa [Deklaracja z Mesebergu](#) w sprawie reformy UE z 2018 r. i zawarty w styczniu 2019 r. [Traktat z Akwizgranu](#), znacznie pogłębiający dwustronne relacje.

Pandemia COVID-19 stworzyła dla francuskich władz okazję, by przekonać Niemcy do idei [planu odbudowy opartego na wspólnym zadłużeniu](#). Macronowi udało się również spopularyzować temat autonomii strategicznej UE i wciągnąć Niemcy do dyskusji o większej niezależności od USA w kwestiach bezpieczeństwa. Dojście do władzy w Niemczech koalicji SPD–Zieloni–FDP (jesienią 2021 r.) zmusza Macrona do ponownego ustalenia punktów wspólnych w dwustronnych relacjach, czego nie ułatwia rozpoczynająca się we Francji kampania prezydencka.

Nowy kanclerz i francuska Europa Wolę utrzymania ścisłych relacji z Francją potwierdza wizyta minister spraw zagranicznych Annaleny Baerbock (9 grudnia) i kanclerza Olafa Scholza (10 grudnia) w Paryżu. Dla obojga polityków były to pierwsze wizyty zagraniczne po objęciu urzędów. Macron oświadczył, że zależy mu, by osobiste relacje z nowym

kanclerzem układały się równie dobrze jak te z Angelą Merkel. Istotne w tym kontekście były kontakty nawiązane w czasie, gdy Scholz pełnił funkcję ministra finansów w gabinecie Merkel i poparł wspólne zadłużenie jako metodę finansowania planu odbudowy.

Macron chce wykorzystać porozumienie wokół planu odbudowy, a także przychylność SPD i Zielonych wobec pogłębienia integracji europejskiej, by uzyskać poparcie Niemiec dla swoich postulatów budżetowych. W pierwszej kolejności chodzi o – ogłoszoną jako część programu [francuskiej prezydencji w Radzie UE – reformę kryteriów z Maastricht i paktu stabilności, w tym zwłaszcza odejście od limitu 3% deficytu budżetowego](#). Władze Francji chcą też uzyskać swobodę udzielania pomocy swojemu przemysłowi, by zwiększyć jego szanse na globalnym rynku. Na konferencji prasowej po rozmowie ze Scholzem Macron sugerował, że źródłem dotowania europejskiego przemysłu mógłby być duży budżet strefy euro i plan inwestycyjny wykorzystujący wspólne zadłużenie. Scholz – m.in. ze względu na brak zgody w tej sprawie z koalicyjną FDP – nie odniósł się bezpośrednio do francuskich postulatów, stwierdził jedynie, że wzrost gospodarczy i zdrowe finanse publiczne nie są wartościami sprzecznymi. Opublikowany 23 grudnia 2021 r. list Macrona i premiera Włoch Mario Draghiego, [dowód zacieśniającego się partnerstwa między tymi państwami](#), można traktować jako nacisk na niemieckiego kanclerza w sprawie reformy zasad budżetowych.

Francja liczy też, że koalicja SPD–Zieloni–FDP będzie bardziej entuzjastycznie niż poprzednia nastawiona do koncepcji

[autonomii strategicznej UE](#). Podstawą do dyskusji są [zawarte w niemieckiej umowie koalicyjnej ambicje budowy europejskiego federalizmu i „strategicznej suwerenności”](#). Oprócz poparcia politycznego Macron oczekuje, że Niemcy będą nadal zwiększały wydatki na obronność, i że modernizacja Bundeswehry będzie odbywała się z wykorzystaniem europejskich technologii, w tym w ramach programów realizowanych z Francją (np. powietrznego systemu bojowego FCAS). Obecność w koalicji partii Zielonych budzi we Francji obawy o pojawienie się w polityce nowego rządu niechęci wobec zagranicznych misji wojskowych (np. w Afryce) i [eksportu broni do państw autorytarnych](#).

Kolejnym celem Francji będzie ustalanie z Niemcami wspólnego stanowiska politycznego UE wobec USA, Rosji i Chin. Choć Francja zauważa zagrożenia wynikające z [możliwej agresji militarnej Rosji w Europie, jej obecności w Afryce i ekspansjonistycznej postawy Chin na Indo-Pacyfiku](#), będzie dążyła do utrzymania dialogu z tymi państwami, obawiając się nadmiernego uzależnienia UE od USA. Znaczenie miałyby poparcie Niemiec dla francuskiej koncepcji europejskiej Rady Bezpieczeństwa oraz rozwoju struktur wojskowych UE. Macron może też oczekiwać, że Niemcy i Francja będą wspólnie domagały się uwzględnienia ich roli podczas toczących się obecnie rozmów rosyjsko-amerykańskich, [związanych z ostatnimi żądaniem Władimira Putina](#). Oba państwa popierają też zniesienie wymogu jednomyślności w głosowaniach w Radzie UE dotyczących bezpieczeństwa i obrony. Francji zależy ponadto, by akcesja państw Bałkanów Zachodnich do UE zakończyła proces rozszerzenia, może więc domagać się od Niemiec wspólnych deklaracji w tej kwestii.

Polityka dwustronna Z punktu widzenia interesów wyborczych Macrona [stosunki z Niemcami bywają niewygodnym tematem w polityce wewnętrznej](#). Ugrupowanie prezydenta jako jedyne pozytywnie ocenia ich dynamikę w ostatnich latach. Według prawicy (Zjednoczenia Narodowego, części Republikanów, Erica Zemmoura) Macron poświęcił interesy francuskiego przemysłu dla dobrych relacji z Niemcami, co przekłada się na deficyt handlu zagranicznego Francji (80 mld euro w 2020 r.). Dla lewicy (Francji Nieujarzmionej Jean-Luca Mélenchona, komunistów, części socjalistów i zielonych) problematyczna jest ustępliwość Macrona w sprawach dyscypliny budżetowej oraz niechęć Niemiec do pobudzania inwestycji wewnętrznych. Nowym czynnikiem jest start Valérie Pécresse jako kandydatki Republikanów. Pécresse jest zwolenniczką ścisłej współpracy z Niemcami, zaś w kwestiach budżetowych i fiskalnych byłaby dla Niemiec łatwiejszą partnerką niż Macron.

Większość francuskich partii uważa niemiecką politykę energetyczną za szkodliwą dla Francji. Szczególnie źle zostało przyjęte [odejście Niemiec od energetyki jądrowej](#), która była jednym z filarów współpracy dwustronnej. Sprzeciw rządu Scholza wobec uwzględnienia energetyki atomowej w tzw. [zielonej taksonomii UE](#) może być przez konkurentów prezydenta wykorzystany do ataku na jego politykę opartą na tandemie z Niemcami. W razie zebrania przez Niemcy mniejszości blokującej wobec przychylniej dla energii atomowej propozycji UE, porażka Macrona będzie tym widoczniejsza, że sam – w zamian kompromis z Merkel wokół [francuskiego atomu](#) – był powściągliwy w krytykowaniu szkodliwego dla UE gazociągu Nord Stream 2.

Wnioski i perspektywy W trakcie francuskiej prezydencji Macron ma zamiar sugerować niemieckiemu rządowi, że od jego reelekcji zależy przyszłość tandemu francusko-niemieckiego, którego dynamika może zostać zahamowana po zwycięstwie kandydata opozycyjnego. By temu zapobiec, będzie oczekiwał od Niemiec ustępstw w kwestiach dyscypliny budżetowej, autonomii strategicznej i roli energetyki atomowej. Silna kandydatura sprzyjającej współpracy z Niemcami Valérie Pécresse ogranicza Macronowi możliwości rozgrywania w UE własnej bezalternatywności.

Różnica spojrzeń Francji i Niemiec na politykę energetyczną zwiększa znaczenie Europy Środkowej i Polski w polityce Francji. Polska nie wyraziła jednoznacznego stanowiska wobec podnoszonych przez Francję i grupę państw południowej części UE postulatów reformy polityki budżetowej i gospodarczej Unii. W interesie Polski leży zwłaszcza podkreślanie konieczności dalszego prowadzenia polityki spójności oraz przypomnienie o ryzyku związanym z poluzowaniem zasad udzielania pomocy publicznej (zakłócenie swobód rynkowych i konkurencji). Znaczenie polskiego głosu w tej dyskusji ogranicza pozostawanie poza strefą euro oraz konflikt w sprawie zatwierdzenia Krajowego Planu Odbudowy.

Francja oczekuje od Niemiec większego wysiłku włożonego w modernizację i rozwój własnych sił zbrojnych, a także zgody na zdystansowanie polityki bezpieczeństwa UE od celów NATO. Pierwszy czynnik jest z punktu widzenia Polski korzystny, drugi – nie, a właściwym formatem dla artykułowania polskiego stanowiska jest Trójkąt Weimarski. Polska i Niemcy – inaczej niż Francja – pozostają rzecznikami silnej współpracy transatlantyckiej. W interesie Polski leży też uświadamianie partnerom, że zbyt słaba reakcja na agresywne działania Rosji w Europie kompromituje w oczach wielu państw Unii ideę autonomii strategicznej.